

uleczalności (usuwalności) "incapacitatis assumendi" nie może mieć znaczenia dla potwierdzenia lub zaprzeczenia faktu ważnego wyrażenia zgody małżeńskiej, jeśli niezdolność ta występowała w momencie zawierania małżeństwa. Usuwalność niezdolności mogłaby natomiast okazać się pomocna w ustaleniu natury zaburzeń psychicznych i ich ciężkości¹⁰.

Zaprezentowane wyżej stanowisko F. Bruno, odzwierciedlające stanowisko Roty Rzymskiej w przedmiocie wciąż postulowanego przez niektórych autorów wymogu trwałości niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, stanowić będzie z pewnością dalszy krok naprzód w utrwalaniu określonego kierunku jurysprudencki rotalnej.

Ks. Józef Krukowski

KRYTYCZNA OCENA WNIOSKU RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH DOTYCZĄCEGO NAUCZANIA RELIGII W SZKOŁACH PUBLICZNYCH *

1. Nauczanie religii w szkołach publicznych w Polsce w 1992/93 roku odbywa się na podstawie nowych aktów normatywnych, a mianowicie: ustawy z dnia 7 września 1991 roku "o systemie oświatowy" i rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 13 kwietnia 1992 roku w sprawie nauki religii w szkołach publicznych. Uchylone zostały tymczasowe instrukcje Ministra Edukacji Narodowej z 3 i 24 sierpnia 1989 roku, na mocy których nastąpił "powrót" religii do polskich szkół usuniętej przez władze komunistyczne. Instrukcje te były zaskarżone przez Panią Prof. E. Łętowską, jako Rzecznika Praw Obywatelskich, do Trybunału Konstytucyjnego ze względów formalnych. Trybunał Konstytucyjny odrzucił te

¹⁰ "Nihil tamen infert si et quatenus ista incapacitas, tempore nuptiarum insidens postea decurrerit "subsequens morbi sanatio ad tempus nuptiarum retrahit nequit, quia subiectus, nec per fictionem Iuris, praectare dein potest id ad quod praestandum ante absolute inhabilis erat. Quod ceterum postulat eadem bilateralis contractus matrimonialis natura. Quaestio de futura morbi sanabilitate non ad validum praestandum consensum affirmandum vel denegandum prodest, sed dumtaxat ad morbi naturam et gravitatem determinandam". Tamże.

* Komunikat wygłoszony 10.11.1992 r. podczas sympozjum SKP w Warszawie.

zaskarżenia decyzją z dnia 30 stycznia 1991 roku, zalecając parlamentowi wydanie nowej regulacji ustawowej odpowiadającej wymogom demokratycznego państwa, jakim stopniowo staje się Polska. Nie ulega wątpliwości, iż to rozporządzenie MEN w sprawie nauczania religii ma mocniejsze umocowanie ustawowe aniżeli instrukcja z 1989 roku. Niestety ludzie z ugrupowań postkomunistycznych i skrajnie liberalnych ponownie wszczęli kampanię prasową. A Prof. Z. Zieliński, jako kolejny Rzecznik Praw Obywatelskich, stał się ich rzecznikiem i zaskarżył to rozporządzenie do Trybunału Konstytucyjnego z tytułu niezgodności z Konstytucją i szeregiem innych ustaw, a nawet zagroził sankcjami karnymi przewidzianymi za pogwałcenie prawa do wolności sumienia i wyznania. W szczególności Rzecznik Praw Obywatelskich w swoim wniosku zaskarżył: wprowadzenie do programu edukacji etyki jako przedmiotu alternatywnego do religii naruszenie "prawa do milczenia" finansowania nauczycieli religii z funduszy publicznych, zobowiązanie nauczycieli religii do udziału w posiedzeniach rady pedagogicznej i wypełniania dziennika szkolnego, możliwość zwolnienia nauczyciela religii itd. Jakkolwiek Prof. Zieliński w swoich wystąpieniach publicznych twierdzi, że nie jest przeciwnikiem nauczania religii w szkołach, to jednak lektura Jego "wniosku" do Trybunału Konstytucyjnego wskazuje na co innego.

2. Rzecznik stanął na stanowisku, iż wprowadzenie etyki jako przedmiotu alternatywnego nie ma uzasadnienia ustawowego. Taka argumentacja jest wynikiem pominięcia art. 18 pkt. 4 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. W artykule tym Państwo polskie zobowiązało się do poszanowania prawa rodziców lub opiekunów prawnych do zapewnienia swym dzieciom wychowania religijnego i moralnego zgodnie z ich własnymi przekonaniami. W § 1 rozporządzenia Minister E. N. dokonał uszczegółowienia tego zobowiązania RP, jakie płynie z ratyfikacji tego paktu przez Polskę. Należy nadmienić, iż konwencje międzynarodowe ratyfikowane przez Polskę, stanowią część wewnętrznego porządku prawa. Według uchwały Sądu Najwyższego z 12 czerwca 1992 roku (III CZP 48/92), konwencja międzynarodowa jest źródłem prawa obowiązującego w Polsce równorzędnie z ustawą. Zarzut Rzecznika dotyczący nielegalności wprowadzenia etyki do szkół jest więc całkowicie bezpodstawny.

3. Zdaniem Rzecznika składanie przez rodziców oświadczenia w sprawie pobierania przez ich dzieci nauki religii, jak również wymóg zabezpieczenia przez władze szkolne opieki nad uczniami, którzy na skutek braku oświadczenia rodziców lub ich samych w sprawie pobierania nauki religii, znaleźli się poza nauczaniem religii, jest pogwałceniem obywatelskiego "prawa do milczenia" w sprawach swoich przekonań religijnych. Taki argument jest jedynie dowodem braku zrozumienia przez Rzecznika, na czym polegają prawa wolnościowe w państwie demokratycznym. W tym wypadku posłużę się opinią, jaką na temat prawa do milczenia wyraziła Pani Dr Hanna Suchocka w jednej ze swoich publikacji: "Bardzo często, zwłaszcza w

państwach komunistycznych, niezwykle silnie akcentowano milczenie, nieujawnianie przekonań religijnych traktowano niejednokrotnie wręcz jako istotę wolności sumienia i wyznania. Sądzę, że jest pewnym nieporozumieniem takie właśnie pojmowanie tej wolności. Jak wynika bowiem z wszelkich dokumentów międzynarodowych, nacisk jest kładziony właśnie na możliwość jej uzewnętrznienia w różnych formach. Milczenie w sprawach religii może być jedną z postaw, którą jednostka chce wybrać, nie może być natomiast traktowana jako istota tej wolności" (Nauczanie religii w szkole w państwie demokratycznym, Lublin 1991, s. 86). Stanowisko Rzecznika w tej materii należy więc potraktować jako jeden z relikwów mentalności komunistycznej.

4. Jest rzeczą oczywistą, że skoro Minister Edukacji Narodowej ustawowo został upoważniony do organizowania nauczania religii w szkołach publicznych, to tym samym do tego przedmiotu i jego nauczycieli, powinien zastosować te same zasady, jak do innych przedmiotów nauczania i ich nauczycieli. Dotyczy to: udziału nauczycieli religii w radach pedagogicznych, wypełniania dziennika szkolnego, wpisywania oceny z religii/etyki na świadectwie szkolnym, wynagradzania nauczycieli religii na zasadzie równości. Tymczasem Rzecznik całkowicie arbitralnie kwestionuje te kompetencje. Wykonanie Jego wniosku byłoby jedynie przejawem polityki zmierzającej do dyskryminacji nauczycieli religii w stosunku do nauczycieli innych przedmiotów.

5. Rzecznik Praw Obywatelskich zakwestionował finansowanie nauczycieli religii z funduszy publicznych, jako rzekomo niezgodne z art. 10 ust. 2 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, dotyczącym subwencjonowania i dotowania instytucji kościelnych. Sprawę nauczania religii traktuje on jako "sprawę wewnętrzną Kościoła" w myśl ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego z 1989 roku. Należy stwierdzić, iż Rzecznik w tym wypadku nie dostrzegł, iż nauczanie religii przestało być "sprawą wewnętrzną Kościoła", gdy parlament ustawowo upoważnił Ministra Edukacji Narodowej do organizowania nauki religii w szkołach.

6. Bezzasadny jest również zarzut Rzecznika dotyczący zatrudniania i zwalniania nauczycieli religii. Sprawa ta była już wyjaśniona przez Trybunał Konstytucyjny 30 stycznia 1991 roku. Należy do tego dodać, iż skierowanie katechety na stanowisko nauczyciela religii jest jednym z elementów kwalifikacyjnych. Cofnięcie zaś skierowania jest dowodem utraty wymaganych do tego zawodu kwalifikacji, a w konsekwencji następuje rozwiązanie stosunku pracy. Tego rodzaju zasady

znajdują zastosowanie również przy zatrudnianiu ludzi innych specjalizacji, np. adwokatów, lekarzy.

7. Uznanie przez Rzecznika, że dyskryminacja ucznia dokonuje się przez fakt wpisania oceny z "religii/etyki" na świadectwie szkolnym jest również przejawem czysto subiektywnych "obaw". Brak oceny z religii/etyki na świadectwie szkolnym będzie tylko konsekwencją całkowicie dobrowolnej decyzji rodziców lub samych uczniów co do niekorzystania z nauczania religii.

8. Zarzut Rzecznika w sprawie umieszczania krzyża w salach szkolnych i odmawiania modlitwy przez uczniów został już odrzucony przez Trybunał Konstytucyjny 30 stycznia 1991 roku. Podejmowanie tego już wyjaśnionego problemu można jedynie zakwalifikować jako rozmyślne wprowadzanie w błąd opinii publicznej.

9. Zarzut Rzecznika, iż rozporządzenie M.E.N. stwarza uprzywilejowaną sytuację dla chrześcijan, a zwłaszcza dla katolików, jest oderwany od tekstu rozporządzenia i od kontekstu historycznego. Rozporządzenie gwarantuje bowiem katolikom możliwość pobierania lekcji religii na równi z wyznawcami innych religii, a co więcej stwarza takie same możliwości niewierzącym przez wprowadzenie etyki jako przedmiotu alternatywnego do religii.

10. Z całokształtu argumentacji, jaką zaprezentował Rzecznik w swoim wniosku, wynika, iż trzyma się On takiej koncepcji rozdziału Kościoła od Państwa, jaka narzucona została w okresie dyktatury komunistycznej. W szeregu bowiem państw demokratycznych Europy Zachodniej, jak: Niemcy, Włochy, Austria, Hiszpania, nauczanie religii w szkołach publicznych, jak również odmawianie modlitwy przez uczniów, umieszczanie krzyży w szkołach, finansowanie przez państwo nauczycieli religii, itp. nie koliduje z rozdziałem Kościoła od Państwa.